CZYTA NAS STUTYSIĘCZNE BRÓDNO JUŻ 18 ROK

nasze BRÓDNO

ROK ZAŁOŻENIA 1995

ISSN 1425-7645 ❖ BEZPŁATNA ❖ NR 11(216) ❖ LISTOPAD 2013 ❖ ROK XVIII

MIESIĘCZNIK ❖ GAZETA SPÓŁDZIELCZA

SPRZEDAMY / WYNAJMIEMY

SM „Bródno"

sprzeda lub wynajmie lokal użytkowy przy Kondratowicza 11

o pow. użyt. 66,70 m².

Lokal usytuowany jest w nowoczesnym budynku, w bardzo dobrym punkcie dzielnicy z doskonałą komunikacją i w przyjaznym otoczeniu. Wnętrze lokalu o wysokim standardzie.

Informacje: Biuro Zarządu SM „Bródno"
Krasnobrodzka 11, pokój 21, tel.: 510 05 26 lub 510 05 29.

JOWISZ ŚPIEWAJĄCY. Przy akompaniamencie akordeonu Jerzego CWIETKOWA i gitarze Kazimierza ŚMIECHA seniorzy z klubów: JOWISZ, PODGRODZIA i RELAKSU rozśpiewali się wieczorową, październikową porą podczas szóstego artystycznego przeglądu wokalnego. Atmosfera była tak miła – napisał w liście Stanisław BORYŃ – że na zakończenie rozśpiewani seniorzy chwycili się za ręce by pożegnać ten wieczór wspólnym odśpiewaniem papieskiej BARKI. Oraz zrobili sobie na pamątkę to zdjęcie. Fot. Wiesława MAŁACHOWSKA.

TAK-BUD
OKNA PCV
ALU DREWNO
OKNA P.C.V. do 30% RABAT
ROLETY ❖ ŻALUZJE ❖ VERTICALE ❖ PARAPETY
ul. Wysockiego 26, paw. 3, 03-388 Warszawa
tel. 675 05 03, 0-501 108 297

modo
TANIA ODZIEŻ UŻYWANA
Z tym kuponem 10% rabatu na zakupy w naszych sklepach lub usługi pracowni krawieckiej
suknie ślubne - szycie miarowe, poprawki - dekoracja okien
Tel: 728 360 524
Wytnij go i odwiedź nas!
Wyszogrodzka 3
Wysockiego 10
KUPON RABATOWY

FOTO BRÓDNO
FOTO BRÓDNO
Więcej – str. 3

Gabinet Stomatologiczny
- Stomatologia zachowawcza
- Protetyka
- Leczenie w narkozie
- Korony porcelanowe na metalu cyrkonie

Zapraszamy: dorosłych i dzieci
pon.-pt.: 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰
Warszawa ul. Szwedzka 37 tel. 818 07 91

STOMATOLOGIA
IZODENT
ul. Syrokomli 10
tel. 811 65 16
www.stomatolog-izodent.waw.pl
★ KOMPLEKSOWE LECZENIE ★
★ PROTETYKA ★ IMPLANTY ★
★ RTG ★

Amicus § Legis
KANCELARIA PRAWNA
NIEDROGO I RZETELNIE
POMOŻE W SPRAWACH PRAWNYCH
porady prawne od 50 zł
sporządzanie pism/pozwów od 100 zł
tel. 22 308 00 98, ul. Bazyliańska 20
pon-pt: 10.00-20.00

Klub Bilardowy SEMAFOR, ul. Wysockiego 10, tel. (22) 814-85-62, 607-398-452
Organizujemy: komunie, urodziny, imieniny, spotkania firmowe, itp. ZAPRASZAMY!

DYŻURY CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ

21.11. – Jarosław SKWARA
Stanisław TRUBALSKI

28.11. – Katarzyna WRONKA
Adam ZAWADKA

5.12. – Piotr ZIELIŃSKI
Henryka BARAŃSKA

12.12. – Wiesław MAJCHEREK
Andrzej KUCHARSKI

DYŻURY: ul. Krasnobrodzka 11
Biuro Zarządu SM „Bródno"
Początek dyżurów – godz. 17^{00}

OBRADY RADY

28 października – obradowała Rada Nadzorcza SM „Bródno" pod przewodnictwem Wiesława Majcherka.

W głównym punkcie obrad Rada zajęła się wnioskami o wykreślenie z rejestru poważnie zadłużonych 13 członków spółdzielni. W dwóch przypadkach Rada ma powrócić do sprawy w końcu marca 2014 r., w jednym przypadku na następnym posiedzeniu, a w jednym przypadku wniosek o wykreślenie został wycofany przez administrację osiedla. Ostatecznie Rada Nadzorcza podjęła uchwały o wykreśleniu 9 członków z rejestru członków spółdzielni. Rada przyjęła również kryteria sporządzania projektu budżetu na 2014 r. przez administracje i Rady Osiedli.

NAGROBKI
trwałe granity, ładne wzory
biuro: ul. Palestyńska 8 lok.1
obok cmentarza Bródnowskiego
www.nagrobki-polska.pl
prosimy o telefoniczne umówienie
tel. 22 244 23 02
kom. 696 129 508

SPRZEDAŻ na RATY

USŁUGI POGRZEBOWE
ELIZJUM
NAJTANIEJ W WARSZAWIE
całodobowo: 513-059-721, 519-666-163
www.elizjumwarszawa.pl
ul. Kondratowicza 37
vis-à-vis Szpitala Bródnowskiego
Możliwość dojazdu do klienta!!!

11 października, Teatr „Rampa", święto nauczycieli. Laureatki ARTIFEX DOCENDI (*w pierwszym rzędzie, od lewej*): Zofia ROSTEK, Ludmiła JACKO-KOMAREK i Bogumiła STEFAŃSKA. Fot. Dariusz GIERCZAK.

Kto zawsze ma na twarzy słońce, / I spokojny, miły głos, / Kto odpowiedzi zna tysiące, / Na męczących pytań stos .
Kto urwisowi da cukierka, / I kto zabaw wiele zna, / Tak, to jest nasza pani nauczycielka, / Dla niej piosenka ta.

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI

Dodajmy do tych słów od redakcji: dla niej i całego korpusu nauczycielskiego szacunek, dla nich wdzięczność, a z okazji święta edukacji narodowej dla nich nagrody, wyróżnienia i podziękowania. Tych nagród, wyróżnień i podziękowania nigdy nie za dużo, bo szkoła jest najważniejszym i najszlachetniejszym warsztatem pracy w Rzeczpospolitej. W tym roku nasze dzielnicowe święto nauczycieli zorganizowane przez Urząd Dzielnicy obchodzono 11 października w Teatrze „Rampa".

Za wyniki dydaktyczno-wychowawcze i za pasję nauczania specjalnymi nagrodami przyznanymi po raz pierwszy przez Burmistrza Targówka ARTIFEX DOCENDI (*Mistrz Nauczania*) zostały uhonorowane:

Zofia ROSTEK – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Waleriana Łukasińskiego; Ludmiła JACKO-KOMAREK – nauczycielka z Przedszkola Integracyjnego nr 120; Bogumiła STEFAŃSKA – nauczycielka z Gimnazjum im. Jana Ignacego Paderewskiego.

Nagrody Prezydenta Warszawy otrzymali:

Beata BOGUSZ – nauczycielka i pedagog z Zespołu Szkół im. Piotra WYSOCKIEGO; Małgorzata KOZŁOWSKA – nauczycielka z Zespołu Szkół im. Piotra WYSOCKIEGO; Maria LECH – nauczycielka Szkoły Podstawowej im. Jędrzeja Cierniaka; Magdalena RABOSZUK – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jędrzeja Cierniaka.

Burmistrz Sławomir Antonik specjalne podziękowania złożył na ręce:

Czesławy MOSTKIEWICZ – dyrektora Niepublicznej Szkoły nr 62 i Anny ZYGAN-KIJEWICZ – dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 98.

Ogółem nagrody burmistrza otrzymało pięćdziesięciu nauczycieli i dyrektorów szkół.

W drugiej cześci nauczycielskiego święta wystąpiły artystyczne zespoły nauczycielskie. Chór ze Szkoły Podstawowej nr 285 im. Jana Marcina Szancera pod dyrygenturą Tomasza STRĄKA i amatorski teatr „NA CHWILĘ" przedstawiając spektakl teatralno-muzyczny „Moje, nie moje, czyli będzie nasze" w reżyserii Katarzyny SAJDEK i Karoliny WIĘCKOWSKIEJ – nauczycielek ze Szkoły Podstawowej im. Artura Oppmana. Wieczór zakończył solowy występ nauczyciela muzyki z Gimnazjum im. Szarych Szeregów Pawła JAWORSKIEGO m. in. w repertuarze Czesława Niemena i Luisa Armstronga.

REDAKCJA POSZUKUJE REPORTERA Z DOBRYM PIÓREM.
WARUNKI PRACY DO UZGODNIENIA.
e-mail: jerzykochanski@gmail.com

W GAZECIE GRUDNIOWEJ M.IN.:

KALENDARZ HISTORYCZNY NA 2014 ROK

ZAPROSZENIE

15 listopada 2013 r.
o godz. 18^{00}
w klubie JUNONA
przy Bazyliańskiej
odbędzie się
wernisaż malarstwa
EWY SIUDY
Wstęp wolny.
Wystawa prac będzie czynna
do 28 listopada.

ZAPROSZENIE

18 listopada 2013 r. o godz. 17^{30}
w Sali Konferencyjnej
Urzędu Dzielnicy
przy Kondratowicza
odbędzie się wykład
prof. dr hab.
MARIUSZA JĘDRZEJKO
pt.
„CZŁOWIEK W PŁYNNEJ RZECZYWISTOŚCI. DLACZEGO WARTO BYĆ KONSERWATYWNYM RODZICEM?

Mariusz Jędrzejko jest pedagogiem i socjologiem, profesorem SGGW, dyrektorem Mazowieckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień. W swojej pracy zajmuje się m. in. badaniami nad zachowaniami dewiacyjnymi nastolatków i dekompozycją polskiej rodziny.

PIŁKA SIATKOWA

Urząd Dzielnicy SM „Bródno" i RSM „Praga"
organizują w końcu listopada
TURNIEJ SIATKÓWKI
i zapraszają siatkarzy z naszej dzielnicy.
(*gimnazjalistów, licealistów, dorosłych – open*)
Zgłoszenia do 22 listopada
faks: 22 675 06 23
e-mail: mzyskowska@targowek.waw.pl
Regulamin i karty zgłoszenia:
www.targowek.waw.pl
www.smbrodno.pl www.rsmpraga.pl

PRALNIA WODNO-CHEMICZNA MAGIEL
20 LAT TRADYCJI
Krasnobrodzka 11
(wejście z tyłu pawilonu)
675 14 15

nasze BRÓDNO
Wydawca: SM „Bródno". Redaktor naczelny: Jerzy KOCHAŃSKI.
E-mail: jerzykochanski@gmail.com
Adres redakcji: 03-214 Warszawa, ul. Krasnobrodzka 11, pokój 17.
www.smbrodno.pl
e-mail: redakcja@smbrodno.pl
TEL. 510-05-22
Grafik – e-mail: uchmanska.kris@gmail.com
Dział ogłoszeń: 512 509 153

MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA; REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRÓTÓW, ADIUSTACJI I ZMIAN TYTUŁÓW. ZA TREŚĆ REKLAM REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Sąd Najwyższy – i my

JEST KŁOPOT

Stefan KUDECKI

Od 1990 r. prawo spółdzielcze, w tym również prawo o spółdzielniach mieszkaniowych było zmieniane kilkadziesiąt razy. Zmieniał oczywiście sejm, o konieczności zmian wielokrotnie w ustawach już obowiązujących orzekał Trybunał Konstytucyjny. Ostatnio Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów 24 maja 2013 r. podjął uchwałę, w której stwierdził, iż – cytujemy ten istotny fragment – *spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu ustanowione w budynku położonym na gruncie, do którego spółdzielni nie przysługuje własność albo użytkowanie wieczyste stanowi ekspektatywę tego prawa; niedopuszczalne jest założenie księgi wieczystej w celu jej ujawnienia.* Znaczy to, że owa *ekspektatywa* rozumiana w piśmiennictwie prawnym jako przyrzeczenie osobie mającej już spółdzielcze własnościowe prawo o ustanowienie pełnego własnościowego prawa do lokalu łącznie z prawem spisania aktu notarialnego może nastąpić dopiero po uregulowaniu prawa spółdzielni (*budynku*) do gruntu.

Na ten kluczowy fakt w związku z uchwałą Sądu Najwyższego zwróciła uwagę 31 lipca br. „Rzeczpospolita" informując, że stołeczny notariusz Robert Dor odmówił sporządzenia aktu notarialnego osobie zamierzającej kupić mieszkanie na prawie własnościowym w budynku spółdzielczym jednak bez prawa do gruntu. *W obrocie spółdzielczymi lokalami* – stwierdziła „Rzeczpospolita" w komentarzu do decyzji notariusza Roberta Dora – *powstał bałagan*. Pomijając ostre sformułowanie „Rzeczpospolitej" należy stwierdzić, że uchwała Sądu Najwyższego stanowi poważny problem prawny w obrocie (*sprzedaż-kupno*) mieszkaniami spółdzielczymi i faktycznie ten obrót uniemożliwia.

Na przykład w naszej spółdzielni – nadal mamy około 50 proc. gruntów o statusie nieuregulowanym (*chodzi o prawo wieczystego użytkowania*) i nie zanosi się na pozytywne zmiany w najbliższej przyszłości.

W związku z uchwałą Sądu Najwyższego zwróciliśmy się o opinię prawną do mecenasa Jana ROSTAFIŃSKIEGO będącego w naszej spółdzielni radcą prawnym, który m. in. tak napisał (*cytujemy*): „W przeszłości ten sam Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zakładania ksiąg wieczystych dla spółdzielczych własnościowych praw do lokali na gruntach niestanowiących własności spółdzielni. (*np. uchwała SN z 30.5.1994 r., III CZP 73/94, OSN 1994, NR 12 POZ. 226, uchwała SN z 28.9.1994 III CZP 121/94, Rej. 1996 nr 3 poz.123*). Jeżeli zatem Sąd Najwyższy już zezwolił na zakładanie ksiąg wieczystych, to takie prawa własnościowe spółdzielcze (*na nieuregulowanych gruntach*) istniały i mogły być przedmiotem obrotu prawnego. Najnowsza uchwała Sądu Najwyższego ustalająca praktycznie nową kategorię prawa do lokalu –*„ekspektatywę własnościowego prawa do lokalu"* – nie będzie sprzyjać obrotowi mieszkaniami na rynku wtórnym. Jest to wyłączna wina dzielnicowej Delegatury Biura Zarządu Nieruchomościami podlegającego bezpośredno Urzędowi Stołecznemu Warszawy na Placu Bankowym, która pracuje wręcz opieszale.

Jednak – jak nas poinformowano w Dziale Mieszkaniowym Zarządu – z dokumentów trafiających do naszej spółdzielni wynika, że niektórzy notariusze w dalszym ciągu sporządzają akty notarialne sprzedaży lokali na prawie własnościowym bez uregulowanego prawa do gruntu pod budynkiem. Przypuszczać można, że w obecnej sytuacji prawnej sądy powszechne w swoim orzecznictwie mogą kwestionować zakładanie ksiąg wieczystych.

Członkom spółdzielni wystawiającym mieszkania do obrotu na rynku wtórnym pozostaje tylko oczekiwanie na orzecznictwo sądów powszechnych.

Ratusz Stołeczny – i my

DRAKOŃSKIE MNIEJ DRAKOŃSKIE

Drakońskie podwyżki z grudnia 2012 r. za użytkowanie gruntów w rejonie ulic Bolivara, Chodeckiej i Żuromińskiej z podpisem upoważnionego przez prezydent Warszawy stołecznego dyrektora Biura Nieruchomości Marcina Bajko wywołały w naszym bródnowskim środowisku spółdzielczym zrozumiałe zdumienie i oburzenie. (*Zob. „Nasze Bródno", luty, str. 3.*) Ktoś tu oszalał, a na pewno i hrabia Aleksander Fredro pokrzykiwał w zaświatach: *Znaj proporcją, mocium panie Bajko!* Znaj *proporcją* ratuszu stołeczny, znaj *proporcją* zważywszy na średnią krajową emeryturę, na średnią krajową płacę za pracę, na także – chociażby – zważywszy na stopę bezrobocia!

Ratusz stołeczny na podstawie – zapewne – danych sufitowych zarządził dla budynków mieszkalnych wzrost opłat o ok. 2,5 tys, procent (*słownie: dwa i pół tysiąca procent*), a dla pawilonów handlowych przy Chodeckiej 4 i Rembielińskiej 7 aż o ok. 8 tys. procent (*słownie: o osiem tysięcy procent*). W rezultacie zdecydowanego protestu Zarządu naszej spółdzielni, w tym m. in. do Rzecznika Praw Obywatelskich i przy poparciu burmistrza dzielnicy Targówka, wreszcie sam dyrektor Marcin Bajko raczył wyrazić zgodę na dyskusję.

Ostatecznie po trudnych negocjacjach z Zarządem naszej spółdzielni, wskutek twardego stanowiska Zarządu spółdzielni, stanęło na tym, że dyrektor Marcin Bajko zgodził się na obniżenie rocznej opłaty od 1 stycznia 2014 r. dla budynków mieszkalnych w rejonie ulic Bolivara, Chodeckiej i Żuromińskiej z 802.818,24 zł na 703.121,00 zł. Dalej dyrektor Marcin Bajko zgodził się by opłata za 2013 r. wynosiła 351.561,00 z terminem płatności do 31 grudnia br. W odniesieniu do pawilonów Zarządowi spółdzielni udało się bez zmiany nowej stawki na jej wpłacenie do 31 grudnia br.

Wniosek z tego płynie taki, że owo *proporcją mocium panie* zależy tylko i wyłącznie od dowolnej dyrektorskiej decyzji, bo dyrektor z ratusza stołecznego potęgą jest – i oczywiście basta! Ratusz, a w imieniu ratusza dyrektor Marcin Bajko, może wszystko! Takie ma człowiek uprawnienia! Jak chce to podniesie, a jak chce to pójdzie na rękę. (KJ)

SPÓŁDZIELCY W DZIELNICY

Po zmianach w koalicji wiosną br. zaszły też poważne zmiany we władzach dzielnicy. Obecnie większość w Radzie Dzielnicy posiadają: Klub „Prawa i Sprawiedliwości", Klub „Mieszkańcy Bródna Targówka – Zacisza" (*spółdzielczy*) i Klub „Nasz Targówek". W Radzie Dzielnicy zasiada ogółem 25 radnych, w tym 6 radnych z PiS-u, 5 radnych z „Bródna – Targówka – Zacisza" i 6 radnych z „Naszego Targówka" co stanowi większość w stosunku do radnych z Platformy Obywatelskiej będącej teraz w opozycji. Po tych zmianach przedstawiciele „Bródna – Targówka – Zacisza" pełnią w Zarządzie Dzielnicy i w Radzie Dzielnicy następujące stanowiska i funkcje.

Sławomir ANTONIK – mgr inż., absolwent Politechniki Warszawskiej, absolwent studiów podyplomowych w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji, Akademii Leona Koźmińskiego i Austriackiej Izby Gospodarczej, przez siedem lat z-ca burmistrza Targówka, także przewodniczący Rady Osiedla „Wysockiego" i przewodniczący Rady Nadzorczej SM „Bródno" – od wiosny br. burmistrz Targówka;

Wacław KOWALSKI – inż., absolwent Politechniki Warszawskiej, absolwent studiów podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim, członek Komitetu Ochrony Środowiska w Krajowej Izbie Gospodarczej, rzeczoznawca w zakresie inżynierii wodnej, uprzednio m. in. dyr. Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego – od siedmiu lat z-ca burmistrza d/s ochrony środowiska i rozwoju ruchu sportowego;

Małgorzata KWIATKOWSKA – z-ca przewodniczącego Rady Dzielnicy, członek Komisji Sportu i Rekreacji, członek Komisji Edukacji i Kultury, członek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, członek Komisji Bezpieczeństwa, Promocji i Porządku Publicznego;

Jacek DUCZMAN – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, członek Komisji Infrastruktury, Inwestycji i Ochrony Środowiska, członek Komisji Mieszkaniowej;

Andrzej GAPYS – przewodniczący Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury, Inwestycji i Ochrony Środowiska, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej, członek Komisji Budżetu i Finansów;

Małgorzata ZIELIŃSKA – wiceprzewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa, Promocji i Porządku Publicznego, wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury, wiceprzewodnicząca Komisji Sportu i Rekreacji, członek Komisji Mieszkaniowej, członek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

FOTO BRÓDNO

ORGANIZATORZY KONKURSU:

SM „Bródno" i gazeta „Nasze Bródno"

Tematyka zdecydowanie preferowana: zdjęcia i fotoreportaże z życia rodzinnego (*w domu, w pracy, podczas wypoczynku*) oraz z życia społecznego na Bródnie, wydarzenia incydentalne na Bródnie, znane i nieznane, stare i nowe oblicze Bródna. Zdjęcia kolorowe i czarno-białe, formaty 13 x 18 do 30 x 40. Prace należy opatrzeć godłem. W oddzielnie zaklejonej kopercie z godłem należy dołączyć kartę zgłoszenia z imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem. Do prac należy dołączyć płytę ze zdjęciami opatrzoną godłem.

Zdjęcia przyjmują do 29 listopada 2013 r. klub „Podgrodzie" (*Krasnobrodzka 11, tel. 674 03 59*) i redakcja gazety „Nasze Bródno" (*Krasnobrodzka 11, pok. 17, tel. 501 05 22*).

Będzie uroczystość 13 grudnia! Będzie wystawa wszystkich prac!
BĘDĄ NAGRODY! BĘDĄ GRATULACJE!

RAZEM TWÓRZMY FOTOGRAFICZNY PORTRET MIESZKAŃCÓW BRÓDNA 2013 ROKU!

Regulamin i karta zgłoszenia www.smbrodno.pl

SM BRÓDNO SM BRÓDNO

Było i minęło – warszawskie referendum. Co charakterystyczne dla naszych czasów – obydwie strony ogłaszają swój sukces. Hanna Gronkiewicz-Waltz zostaje.

REFERENDUM

REZULTATY. Przypomnijmy dla porządku: oddano 343 732 głosy (*4250 nieważnych*)**, za odwołaniem 322 017 głosów, przeciw 17,465 głosów, do odwołania zabrakło 45 698 głosów. Za odwołaniem głosowało 94,9 proc., przeciw odwołaniu 5,1 proc. Wymagana frekwencja – 29,1 proc., frekwencja realna – 25,66 proc. Na Targówku głosowało 27,31 proc. uprawnionych, z tego 95,6 proc. za odwołaniem i 4,4 proc. przeciw odwołaniu. Pod względem frekwencji Targówek uplasował się na czwartej pozycji pośród 18 dzielnic Warszawy, ale w żadnej dzielnicy frekwencja nie przekroczyła wymaganych 29,1 proc. uprawnionych. Najwyższa była w Wawrze i wyniosła 27,91 proc. Znamienne, że spośród czterech dzielnic o najwyższej frekwencji drugie miejsce po Wawrze zajęła Praga północna, co w pewnym sensie potwierdza stały krytyczny stosunek do władz Warszawy po stronie prawej. Kolejne prawobrzeżne dzielnice zajęły miejsca następujące: Praga południowa – miejsce 7** (*26,66 proc.*)**, Wesoła miejsce 12** (*25,20 proc.*)**, Rembertów miejsce 13** (*24,74 proc.*)**, Białołęka miejsce 14** (*23,09 proc.*)**.**

KOMENTARZE I OPINIE. – *Prawda jest taka, że to my, ludzie lewicy obroniliśmy Hannę Gronkiewicz-Waltz.* **– oświadczył rzecznik SLD Dariusz Joński cytowany przez portal Gazeta.pl –** *To aż zaskakujące, że pani prezydent mimo tych wszystkich ataków ma tak dobry wynik.* **– oświadczyła dla „Gazety Wyborczej" Ewa Malinowska-Grupińska z PO, przewodnicząca Rady Warszawy.** – *Gdyby nie my, referendum by się w ogóle nie odbyło, bo to my zbieraliśmy podpisy by je zorganizować.* **– powiedział rzecznik PiS Adam Hofman. Szef PO w Wawrze i poseł Leszek Jastrzębski stwierdził w „Życiu Warszawy":** *U nas PiS zawsze miało wysokie wyniki, bo mieszkańcy mają konserwatywne poglądy.* **Krzysztof Losz z „Naszego Dziennika" w komentarzu do wyników referendum napisał m. in.:** *Gdyby przeciwnicy HGW bardziej się postarali podczas kampanii referendalnej* (błędy jakie w niej popełniono, to materiał na przynajmniej kilka obszernych artykułów), *Warszawa już szykowałaby się do przedterminowych wyborów prezydenckich.* **Sama Hanna Gronkiewicz-Waltz oświadczyła „Super Expressowi": –** *Poczułam ulgę. Cieszę się, że mogę kontynuować pracę.*

CO DALEJ? W chwili gdy prezydent Bronisław Komorowski przygotował ekstra ustawę o podwyższeniu referendalnego progu w przypadku Warszawy wynoszącego powyżej niż owe 29,1 proc. frekwencji z ostatnich wyborów samorządowych. Równocześnie pojawiły się głosy by w ogóle zlikwidować próg ważności referendum. Po obydwu stronach padają mocne argumenty. Sprawa jest rozwojowa. Za likwidacją progu opowiedział się m. in. znany socjolog dr Tomasz Żukowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Już po referendum „Super Express" opublikował 15.X.br. listę aż 52 (*słownie: pięćdziesięciu dwóch*) **niespełnionych obietnic zaciągniętych przez Hannę Gronkiwicz-Waltz wobec warszawiaków.**

2013. Pamiątka z rajdu.
N/z: ksiądz Jan Zalewski
i Bożena Dydek

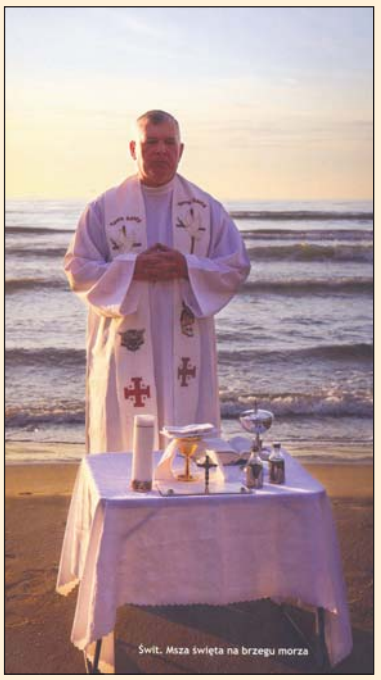

2013. Msza Św. polowa
nad brzegiem morza.
N/z: ksiądz Jan Zalewski

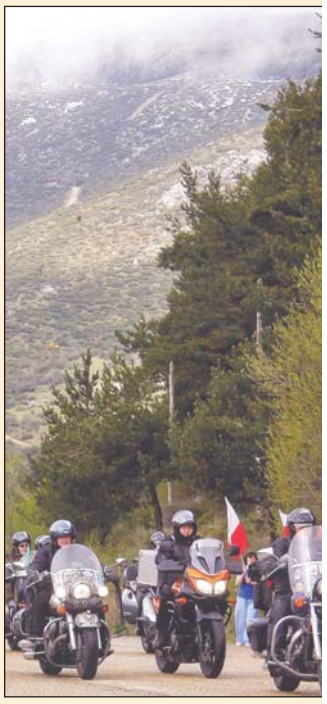

2013. Uczestn

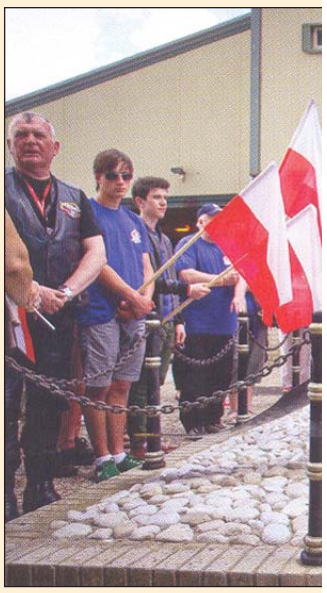

2013. Hołd wokół p

V Rajd Szlakiem Hymnu 2013

Warszawa – Samosierra

SZLAKIEM HYMNU

Od kilku lat włodarze dwóch dzielnic, Targówka i Śródmieścia, finansują i wspierają realizatorów projektu poznajmy wspólnie „Mazurka Dąbrowskiego". Projekt przewiduje organizację rajdu dla zwycięzców w konkursach i dzielnicowych i ogólnopolskich. Od pierwszej edycji rajdu jego specyfiką jest połączenie młodzieżowego przedsięwzięcia z rajdem motocyklowym, którego komandorem jest ks. Jan Zalewski, proboszcz parafii Haderslev w Danii. Ksiądz Jan jest również pomysłodawcą i duchowym opiekunem uczestników na tym historycznym szlaku.

Sławomir ANTONIK, burmistrz Targówka

Przejechaliśmy 9150 kilometrów, wróciliśmy po 16 dniach, byliśmy we Francji, Hiszpanii i Portugalii. Oto trasa naszego rajdu: Warszawa – Barcelona – Gibraltar – Fatima – Santiago de Compostela – SAMOSIERRA – Lourdes – Bordeaux – Paryż – Warszawa. Grupa młodzieży podróżująca autokarem liczyła 29 osób plus 17 osób dorosłych. Natomiast na 39 motocyklach pojechało 55 osób. Poznawaliśmy dziejową walkę Polaków, którzy wstępowali do Legionów Polskich Napoleona Bonaparte, by walczyć o wolną i niepodległą Polskę. Wówczas innej drogi nie znali. Homilie księdza Jana Zalewskiego pogłębiły poznaną na trasie wiedzę historyczną o wartości moralne. Hasło „Bóg – Honor – Ojczyzna" nas umocniło i wierzę, że ono poprowadzi naszą młodzież w dorosłe życie.

**Bożena DYDEK, dyrektor DK „Zacisze"
i realizator rajdu**

Najdłuższy dystans w całym naszym rajdzie. Ponad 900 km. Tego dnia pierwszym celem był wąwóz Samosierra... Aby tam dotrzeć musieliśmy pokonać 500 km i wspiąć się na ok. 1450 m n. p. m. Trasa zajęła nam 8 godzin. To słynne dla Polaków miejsce leży ok. 60 km na północ od Madrytu. Mogliśmy podziwiać surowość gór, które dzielą Półwysep Iberyjski na dwie części. Przez wąską przełęcz Samosierry od wieków prowadził szlak z północy do Madrytu i dalej na południe. Prawdziwy klucz do serca Hiszpanii. Właśnie 30 listopada 1808 r. miała tu miejsce szarża szwoleżerów pod dowództwem Jana Kozietulskiego zakończona zdobyciem wąwozu przez polskich szwoleżerów i sukcesem armii napoleońskiej. Szarża trwała nie więcej niż 10 minut, a przeszła do historii jako niezwykły wyczyn żołnierzy. Tylko garść żołnierzy doszła do szczytu przełęczy, ale to zwycięstwo stało sie natchnieniem dla pokoleń polskich marzących o wolnej Ojczyznie.

Ksiądz Jan ZALEWSKI

Teksty i foto udoste

icy rajdu w wąwozie Samosierra.

omnika gen. Władysława Sikorskiego

2013.

ępnione przez DK "„ZACISZE"

SM BRÓDNO ❦ SM BRÓDNO

ŻYCIOWE SPRAWY

Iwona ZAWADZIŃSKA
– przewodnicząca Komisji Samorządowo-Członkowskiej
Rady Nadzorczej SM „Bródno"

Tegoroczne Walne Zgromadzenie powołało nową Radę Nadzorczą, która 24 czerwca na pierwszym posiedzeniu wyłoniła ze swojego grona Komisję Samorządowo-Członkowską i tej komisji mam zaszczyt być przewodniczącą.

Celem komisji jest nadzorowanie działalności spółdzielni w zakresie organizacji samorządu członkowskiego oraz w sprawach członkowsko-mieszkaniowych. Komisja m. in. rozpatruje i opiniuje podania członków spółdzielni w różnych sprawach, zażalenia oraz odwołania od decyzji administracji. Sprawy te dla komisji są priorytetowe, ponieważ dotyczą one bardzo poważnych i trudnych problemów życiowych naszych mieszkańców i decydują niejednokrotnie o dalszych ich losach.

Zapewniam, że dokładamy należnych starań by każdą nawet najtrudniejszą sprawę rozpatrzyć wnikliwie i szczegółowo, zapoznać się z opisanymi sytuacjami i załączonymi dokumentami. Zawsze też staramy się pomagać, a nawet podpowiadać jak znaleźć najlepsze rozwiązanie, jednakże pod warunkiem, że sprawa trafi do komisji odpowiednio wcześnie. Zaległości czynszowe to główny problem mieszkańców, bo tu tylko przypomnę, że obecnie zaległości wynoszą już prawie 20 milionów zł. Ale są również sprawy wynikające z różnych zdarzeń losowych, często niezależnych od mieszkańców, a czasami są dowodem zwykłego lekceważenia swoich zobowiązań wobec spółdzielni jako wspólnoty członków. W konsekwencji musi dochodzić do wykreślenia z listy członków i następnie oddania sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeka o ewentualnej eksmisji i mieszkaniu zastępczym. Ta zgodna z przepisami prawa procedura kończy się dramatem dla wielu rodzin.

SKŁAD KOMISJI SAMORZĄDOWO-CZŁONKOWSKIEJ

Iwona Zawadzińska
Mirosława Kwiatek
Maria Siennicka
Katarzyna Wronka
Jacek Duczman
Paweł Grochowski
Stefan Grzybowski
Piotr Zieliński

Toteż praca w Komisji Samorządowo-Członkowskiej jest trudna i odpowiedzialna. Raz jeszcze podkreślam, że chcemy pomagać w rozwiązywaniu tych poważnych problemów, ale nie możemy zapominać o obowiązujących przepisach prawa oraz o interesach spółdzielni jako właśnie tej wspólnoty członków.

Zgodnie ze statutowym zakresem działania komisji nadzorujemy i kontrolujemy bieżącą działalność spółdzielni w sprawach członkowsko-mieszkaniowych. Opiniujemy wszystkie wnioski Zarządu w sprawach wykluczenia ze spółdzielni oraz wykreślenia członków z rejestru spółdzielców. A przecież – jak dowodzi to wieloletnia praktyka – nawet najtrudniejsze sprawy można rozwiązywać na szczeblu samorządu i administracji osiedlowej chociażby podpisując ugodę o sukcesywnym spłacaniu zadłużenia w ratach by nie dopuścić do dalszych tak brzemiennych w konsekwencje kroków prawnych.

Ponadto komisja opiniuje projekty uchwał przygotowanych przez Zarząd na plenarne posiedzenia Rady Nadzorczej – np. – o strukturze organizacyjnej spółdzielni, analizujemy też wyniki działalności spółdzielni w zakresie spraw członkowsko-mieszkaniowych oraz wszelkie inne zagadnienia skierowane do komisji.

Korzystając z okazji pozwolę sobie zaapelować: mili Państwo interesujcie się przepisami statutu, który jest wewnętrznym prawem naszej spółdzielni oraz uchwalanymi przez Walne Zgromadzenie i Radę Nadzorczą przepisami regulaminów. Nie bójcie się zgłaszać z waszymi problemami po poradę do organów samorządowych, do swoich administracji oraz odpowiednich działów w biurze Zarządu. Niewiedza nie obroni Państwa przed konsekwencjami, nie czekajcie bezczynnie. Na pewno wspólnie łatwiej rozwiązywać nawet najtrudniejsze problemy.

- Dr Józef J. Jefimik – wizyty domowe; 501 093 502, 818 59 65 (wieczorem)
- Malowanie, montaż drzwi, panele i inne remontowe; 666 262 688
- Anteny sat., DVB-T – Montaż, ustawianie sygnału; 691 066 328
- Szukam pracy na stanowisku kierowcy kat. B; 691 066 328
- Rehabilitacja – masaże; 501 014 824
- Sprzedam – zamienię, własnościowe ul. Toruńska; 601 155 635
- Magnetofon szpulowy sprzedam; 664 384 261
- Transport, przeprowadzki; 698 396 396, www. transdom.pl
- Wyposażenie łazienek; 600 754 994, www.tomdom.pl
- Grzejniki, kotły c.o. Tanio; 600 140 468, www.tomdom.pl
- Nowy Vibro Max do ćwiczeń i masażu sprzedam; 608 825 144

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- Super niania zaopiekuje się dzieckiem; 505 736 850
- Sprzedam tanio 76 m^2, komfortowe, Zielone Zacisze; 500 228 421
- Auto-Serwis „PIOMECH", Citroen, Peugeot i inne solidnie, tanio; 509 399 664
- Dyplomowana pielęgniarka, pełen zakres usług; 516 170 205
- Projektowanie wnętrz KWASTUDIO; 605 742 836
- Wynajmę mieszkanie dwupokojowe na Powiślu; 609 464 627
- Pożyczki do 2000 zł bez BIK; 784 989 536
- Zaopiekuję się dzieckiem – referencje; 728 162 319
- Bańki lekarskie, masaż klasyczny; 501 196 707
- Kolekcję monet zastępczych sprzedam; 509 928 914
- Wesela i przyjęcia bar CARMEN; 603 956 654
- Remedium – masaże, rehabilitacja; 668 156 143
- Pralnia i poprawki krawieckie; 884 649 770
- Zapiszę mieszkanie za połowę wartości; 515 921 504
- Fryzjer, fachowo, solidnie ze zniżkami dla seniorów, Wysockiego 10 22 675 87 99
- Angielski: matury, egzaminy, tanio; 843 26 60
- Nauka gry na gitarze; 515 967 595
- Opiekunka do dziecka poszukuje pracy; 504 217 333
- Wynajmę umeblowane mieszkanie 40 m^2 (RTV, AGD); 811 81 19
- Tanio wynajmę na magazyn 45 m^2 na Bródnie; 600 630 444
- Kompleksowe remonty mieszkań. Przystępne ceny; 517 254 388
- Kompleksowa obsługa księgowa dla firm; 674 15 55
- Tokarkę uniwersalną sprzedam; 602 872 050, 811 76 51
- Wynajmę garaż, Turmoncka 22; 608 611 713
- Zatrudnię kucharkę do przedszkola, 1/4 etatu, mile widziana emerytka; 796 257 411
- Sprzedam – zamienię 44 m^2, Malborska; 780 550 500

– ... a gdzież to Pani nauczyła się tak pięknie malować? Może u mistrzów...?

– W ogóle nie uczyłam się malarstwa. Całe życie pracowałam w handlu zagranicznym i prawdę mówiąc na naukę malowania czasu nie miałam. Obowiązki, obowiązki, obowiązki! Praca zawodowa, dom. Proszę zrozumieć. Dopiero na emeryturze sięgnęłam po pędzel i farby. Czekałam na ten moment i na ten dzień. Byłam z tego powodu bardzo zadowolona. Wreszcie mogłam zająć się moim hobby.

Ludzie stąd

MALUJĘ I ODPOCZYWAM

Rozmowa z Alicją KOWALSKĄ

– Co tak na prawdę skłoniło Panią akurat do malarstwa? A nie do innych na przykład sztuk?

– Kiedyś chodziłam trochę się pogimnastykować do mojej ulubionej naszej „Junony" by choć trochę rozruszać kości i to właśnie w „Junonie" zainteresowałam się obrazami wiszącymi na ścianach. Okazało się, że są to obrazy z wystawy artystów amatorów. Powiem wprost, urzekły mnie te obrazy, zainteresowali mnie ci autorzy tych obrazów, bo sobie wyobraziłam ich świat, te ich szlachetne tak zwane męki twórcze. Pod wpływem tych obrazów sama sięgnęłam pędzel i farby. Zaczęłam czytać o malarstwie, uczyć o stylach, o wybitnych malarzach. Nauczyłam się również całej terminologii, żeby orientować się choćby na przykład w kolorystyce, a temat ten jest dość obszerny. Rozmawiałem nawet z malarzami, którzy wystawiają swoje prace na warszawskiej starówce.

– W tym roku pokazała Pani swój dorobek w „Junonie" podczas ostatniego wernisażu, który to dorobek – tak uważam – jest już poważny.

– Dziękuję za tę opinię. Do pokazania mieszkańcom Bródna moich obrazów nosiłam się od dłuższego czasu, aż wreszcie nadarzyła się okazja, właśnie ten cykliczny wernisaż w „Junonie".

– Spostrzegłam, że Pani już posługuje się różnymi technikami. Na szkle, na płótnie.

– Najpierw zaczynałam malować farbami akrylowymi i wówczas stworzyłam całą serię reprodukcji Picassa, którego lubię i cenię. Jednak tak na prawdę moja przygoda z pędzlem i farbami zaczęła się od malowania na szkle. Dopiero potem postanowiłam sięgnąć po płótno i farby olejne. Tematyka moich prac jest ciągle – powiedziałabym – zbyt jednorodna. Maluję kwiaty i pejzaże. Ale pragnę swoje zainteresowania rozszerzyć choćby o portrety zwierząt, może na początek uda mi się sportretować na przykład konia, zwierzę przecież wyjątkowo piękne i ciągle na służbie człowieka, zwierzę wyjątkowo połączone z losem człowieka i jego życiem.

– Jakie uczucia towarzyszą Pani podczas pracy przy sztalugach?

– Malowanie po prostu uspakaja. Jest to dla mnie niesamowity relaks. Maluję dla siebie i dla innych. Ponadto lubię robić prezenty najbliższym. Maluję prezenty. Mój każdy taki prezent maluję z myślą o konkretnej osobie, bo wiem, że taki prezent powinien tej osobie sprawić radość. I nie ukrywam, że się cieszę kiedy ktoś obdarowany również się cieszy. Radość każdej innej osoby jest dla mnie najlepszą nagrodą i bodźcem.

– Dziękuję Pani za rozmowę.

Rozmawiała Natalia SOBIERAJ

JUNONA NA WYCIECZKACH

Klub JUNONA wycieczkami na grzyby w okolice Makowa Mazowieckiego oraz do Sokółki i Białegostoku zakończył tegoroczny sezon wycieczek. Jego kierowniczka Marzena Kujawa już myśli o sezonie wycieczkowym w 2014 roku. Wycieczki zagraniczne i krajowe weszły do stałego kalendarza pracy klubu. N/z: pamiątka z grzybobrania i pamiątka sprzed pałacu Branickich w Białymstoku. Fot. Marzena KUJAWA.

FOTO W „PODGRODZIU"

Marian KIEŁBASA i Zbigniew KLIMEK – wystawiają w klubie „Podgrodzie" swój dorobek fotograficzny pod umownym tytułem nasza najbliższa okolica. Obydwaj stworzyli klub sympatyków fotografii w bibliotece przy ulicy Piotra Skargi. Wystawa będzie czynna do 1 grudnia. N/z: pamiątkowe zdjęcie autorów, od lewej Marian Kiełbasa i Zbigniew Klimek. Fot. Daniela PISKORSKA.

Kornel UJEJSKI
o Mieczysławie ROMANOWSKIM

Romanowski ma wielką przyszłość przed sobą; zadziwił mnie mocno, jako dowód wewnętrznej siły, ten jego spokój, pozwalający mu w tak młodym wieku ukończyć pracę obszerniejszą. (*Chodzi o zbiór poetycki „Śpiewak z Oazy" – dop. red.*) P. Romanowski posiada wszystkie elementa, z jakich złożyć się może nawet wielki poeta. Widzę w p. Romanowskim talent nadzwyczajny, który wysoko pójdzie, widzę w nim przyszłą ozdobę literatury naszej.

Kornel UJEJSKI
do Mieczysława ROMANOWSKIEGO

Błogosław losowi, który Cię wychował w lesie i na górach – to życie swobody, ruchu, zdrowia, zrobiło Cię poetą, dało Ci natchnienie i wiedzę. Chciałbym niekiedy widzieć w Tobie tę wulkaniczność, która ciska ogniem i chropowatymi bryłami. Dotąd rysowałeś swoje postaci, chciałbym, abyś je ciosał z kamienia, bo rzeźbiarstwo w poezji to szczyt największy.

Kornel Ujejski. 1823-1897. Poeta. Piewca narodowy, ostatni romantyk. Powstaniec 1863 r. Autorytet, sumienie narodowe. M. in. autor sławnego horału „Z dymem pożarów" – pieśni czasów Wiosny Ludów i niewoli.

Mieczysław ROMANOWSKI
KIEDYŻ (fragment)

Ach! Kiedyż za ciebie w bój skoczym spragnieni
O! Polsko, ty matko miłości?
I kiedyż przy huku dział, trzasku płomieni
Podniesiem okrzyk wolności?
I kiedyż uczynim, swobodni oracze,
Lemiesze z pałaszy skrwawionych?
Ach! kiedyż na ziemi już nikt nie zapłacze,
Prócz rosy pól naszych zielonych.

HYMN POLSKI (fragmenty)

Ojczyźnie naszej bądźmy wierni,
Pokąd tchu w łonie.
Stójmy wytrwali, gdy wieńce nam z cierni
Kładą na skronie.
Nieszczęścia i klęski niech miłość połamie.
Czy dźwiga nas dola, czy chytrze nam skłamie,
Ojczyźnie tej życie, krew nasza i ramię,
I chwała w zgonie.
Tu nam w kolebce dał Bóg światło dzienne,
Tu żywot w znoju.
Konając, głowy tu pochylim senne
W chatach lub w boju.
Tu bracia mrą nasi od ciosów tyrana,
I świadczą, że ta nam od Boga wybrana,
Ojczyzna – ta Polska codziennie kąpana,
W łez i krwi zdroju.
Tu groby ojców sława opromienia,
Tu śpią ich kości.
Tu nam się dobić po dniach utrapienia
Świętej wolności.

LUDZIE Z KALENDARZA

**Do Mieczysława Romanowskiego –
postaci listopadowej
z naszego kalendarza na 2013 rok –
pokonane pokolenie styczniowe roku 1863
miało identyczny stosunek
jak pokonane pokolenie sierpniowe 1944 r.
do Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.
Obydwaj ci cudownie rokujący poeci – gdy padł rozkaz –
bez namysłu zamienili pióro na broń i zameldowali się na zew.
Nie uznali za stosowne schronić swoich talentów zdala od szczęku broni,
ale poszli na pierwszą linię...I obydwaj polegli.
Mieczysław Romanowski 24 kwietnia 1863 r. mając lat 30
w stopniu kapitana i adiutanta
sławnego dowódcy Marcina Borelowskiego – „Lelewela"
w bitwie z Rosjanami pod biłgorajskim Józefowem,
a Krzysztof Kamil Baczyński
na posterunku w Pałacu Blanca od kuli
(*prawdopodobnie*) niemieckiego snajpera.
Po II wojnie światowej profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kazimierz Wyka napisze mając zapewne na myśli obydwu poetów
i innych poległych w bojach
chociażby też i obrońcę Pragi w 1794 r. generała Jakuba Jasińskiego,
że my Polacy zawsze musieliśmy strzelać do wrogów Polski brylantami.
Polskie brylanty! Ilu ich było? Warto byłoby kiedyś ich policzyć!
Do tego panteonu należy przecież zaliczyć
i Tadeusza Oster-Ostrowskiego, dwudziestolatka,
żołnierza I Kompanii Kadrowej i autora sławnej „Kadrówki",
który zginął na ziemi wołyńskiej
podczas walk I Brygady 16 marca 1916 r. od kuli rosyjskiej.
Również Jakuba Jasińskiego, poety i generała
– sercom naszym bliskiego – zamordowanego na szańcu Pragi
przez żołdactwo rosyjskie jesienią 1794 r.
Ich wszystkich – i tych tu nie wymienionych –
młodzieńcza twórczość poetycka, te niedokończone wiersze,
nie spisane strofy, te niespełnione marzenia,
równie wspaniale opowiadają naszą narodową historię.
Oni – chociażby ci czterej od 1794 r. do 1944 r.
– gdzieś tam z drugiego brzegu upraszają o rapsod pamięci
pod postacią tylko jednego wspólnego tomu poetyckiego.
Upraszają za Stefanem Żeromskim,
który dosłuchiwał się w spuściźnie Mieczysława Romanowskiego
tonów silnych i czystych, wolnych od łatwego patosu,
zadumanego nad dojrzewającym czynem wolności 1863 roku.
Mieczysław Romanowski – urodzony na Pokuciu w 1833 r.,
wychowany w rodzinie patriotycznej, absolwent prawa we Lwowie,
pracownik Ossolineum, przywódca i następnie w polu
dowódca młodzieży lwowskiej,
autor powieści poetyckiej „Dziewczę z Sącza"
i tragedii czerpiącej z poetyki Słowackiego „Popiel i Piast",
kiedy szedł w bój pisał do brata:**
Ruszamy w pochód! Przygotuj rodziców! Módlcie się za mnie...!
**Za poetę i żołnierza modlili się na Pokuciu, we Lwowie,
ale i w biłgorajskim powiecie,
w Józefowie u stóp jego symbolicznej mogiły.
Modlił się i Wincenty Pol elegią
w dniu nabożeństwa żałobnego zwąc go**
Duchowych natchnień Synem – wiernym Polski dziecięciem.
(...) I wzywał:
Złóżcie ze czcią dwa wieńce na poczciwym grobie, I niechaj nad nim słowik w ciszy lasów żali...On się dobrze zasłużył...
**Życie i kolekcja poetycka Mieczysława Romanowskiego
nie znalazły współcześnie – niestety!, niestety! –
takiego historyka literatury lub dziejów ojczystych,
który by odrębną monografią złożył swój wieniec
na poczciwym symbolicznym grobie w Józefowie.
Ostatnia i jedyna monografia pióra
dr. Kazimierza Wróblewskiego
pt. „O życiu i pismach Mieczysława Romanowskiego"
ukazała się sto lat temu w 1910 r.
Mieczysław Romanowski liryk czasów niewoli,
zwany jest ostatnim romantykiem,
bo ta jego poezja utkana jest bólem niewoli
i marzeniem o wolnej Polsce.
Z nakazu serca wybrał pole bitewne.
Mieczysław ROMANOWSKI**

Mieczysław ROMANOWSKI

Jerzy KOCHAŃSKI

Podwaja życie, kto przeszłość rozważa

Ludwik KONDRATOWICZ (1823-1862)

Depesza nr 221 z 24 czerwca 1944 r. Stalin do Roosevelta.

Dziękuję panu za informacje na temat pańskiego spotkania z panem Mikołajczykiem.

Co się tyczy ustanowienia współpracy wojskowej pomiędzy Armią Czerwoną a walczącymi z hitlerowskim najeźdźcą siłami polskiego podziemia, niewątpliwie jest to w obecnej chwili zasadnicza sprawa dla ostatecznego rozgromienia naszego wspólnego wroga.

Ogromne znaczenie ma oczywiście pod tym względem właściwe rozwiązanie kwestii stosunków radziecko-polskich. Zna pan punkt wiedzenia rządu radzieckiego i jego pragnienie ujrzenia Polski silnej, niepodległej i demokratycznej, a stosunków radziecko-polskich – dobrosąsiedzkich i opartych na trwałej przyjaźni. Rząd radziecki widzi najważniejszą tego przesłankę w takiej reorganizacji emigracyjnego rządu polskiego, która zapewniłaby udział w nim polskich polityków w Anglii, jak również polskich polityków w Stanach Zjednoczonych i w ZSRR, a zwłaszcza polskich polityków demokratycznych w samej Polsce, a także w uznaniu przez rząd polski linii Curzona jako nowej granicy pomiędzy ZSRR a Polską.

Należy jednak powiedzieć, że z oświadczenia pana Mikołajczyka w Waszyngtonie nie wynika, by uczynił on w tej sprawie jakikolwiek krok naprzód. Dlatego trudno mi jest w chwili obecnej wyrazić opinię na temat podróży pana Mikołajczyka do Moskwy.

Pańskie opinie w kwestii stosunków radziecko-polskich i pańskie wysiłki w tej sprawie mają dla nas wszystkich wielką wartość.

Depesza nr 230 z 23 lipca 1944 r. Stalin do Roosevelta.

Otrzymałem pańską depeszę z 20 lipca.

Teraz piszę tylko na temat kwestii polskiej.

Wydarzenia na naszym froncie rozgrywają się z błyskawiczną szybkością. Lublin, jedno z większych miast polskich, został wczoraj zajęty przez nasze wojska, które kontynuują natarcie.

W tych okolicznościach stajemy przed praktyczną kwestią administracji na terytorium polskim. Nie chcemy i nie będziemy wprowadzać swojej administracji na terytorium Polski, tak jak nie chcemy ingerować w wewnętrzne sprawy Polski.

Powinni się tym zająć sami Polacy.

Dlatego uznaliśmy za konieczne nawiązanie kontaktów z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, utworzonym niedawno przez polską Krajową Radę Narodową, która powstała w Warszawie pod koniec ubiegłego roku z przedstawicieli demokratycznych partii i ugrupowań, o czym musiał już pana poinformować pański ambasador w Moskwie.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zamierza zająć się tworzeniem administracji na terytorium polskim i mam nadzieję, że zostanie to zrealizowane.

Nie znaleźliśmy w Polsce żadnych innych sił, które mogłyby stworzyć polską administrację.

Tak zwane organizacje podziemne kierowane przez polski rząd w Londynie okazały się efemeryczne, pozbawione jakichkolwiek wpływów.

Nie mogę uznać Polskiego Komitetu za rząd polski, ale jest możliwe, że w przyszłości posłuży on jako zalążek tymczasowego rządu polskiego złożonego z sił demokratycznych. Co się tyczy Mikołajczyka, oczywiście nie odmówię przyjęcia go. Byłoby jednak lepiej, gdyby Mikołajczyk porozumiał się z Polskim Komitetem Narodowym, który jest do niego życzliwie usposobiony.

Depesza nr 233 z 2 sierpnia 1944 r. Stalin do Roosevelta.

Otrzymałem pańską depeszę z 28 lipca.

Podzielam pańską opinię na temat znaczenia, jakie miałoby nasze spotkanie, lecz okoliczności, związane z operacjami wojskowymi na naszym froncie, o czym pisałem uprzednio, nie pozwalają mi, ku mojemu żalowi, liczyć na możliwość takiego spotkania w najbliższej przyszłości.

Co się tyczy kwestii polskiej, sprawa zależy przede wszystkim od samych Polaków i od zdolności tych lub innych osób z emigracyjnego rządu polskiego do współpracy z działającym już w Polsce Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, wokół którego skupia się coraz więcej polskich sił demokratycznych. Ze swej strony jestem gotów udzielić Polakom wszelkiej możliwej pomocy w tej sprawie.

OD REDAKCJI

2 sierpnia – w drugim dniu Powstania Warszawskiego – Stalin przyjął premiera Stanisława Mikołajczyka i powiedział mu, że musi się porozumieć z Polakami lubelskimi. Następnie oświadczył m.in.: *Nie możemy tolerować dwóch rządów*. **Jednak podczas drugiego spotkania ze Stanisławem Mikołajczykiem obiecał, że odpowiedniej rangi radziecki oficer łącznikowy będzie koordynował lotnicze dostawy dla Armii Krajowej.**

(DC – w grudniu)

Czytając depesze Stalina do Roosevelta ciśnie się nachalnie pod pióro tylko jedno słowo: OSZUSTWO. Czytając zaś depesze Roosevelta do Stalina ciśnie się pod pióro opinia, że prezydent USA był manipulowany i tę manipulację przyjmował z najlepszą wiarą. W końcowej fazie II wojny światowej – po wylądowaniu aliantów we Francji 6 czerwca 1944 r. – przyjaźń obydwu panów zdawała się sięgać apogeum. Stalin w rozmowie z ambasadorem A. W. Harrimanem 12 czerwca nazwał operację lądowania ... *niesłychanym osiągnięciem, którego skala przewyższała wszystko w historii wojskowości*. **Tego samego dnia Wiaczesław Mołotow wręczył Harrimanowi fotografię Stalina w galowym mundurze ze wszystkimi możliwymi medalami oprawioną w srebrną ramkę z następującą dedykacją dla Roosevelta:**

W depeszach do Roosevelta (4)

STALIN O POLAKACH

Prezydentowi Franklinowi D. Rooseveltowi na pamiątkę dnia lądowania w północnej Francji sprzymierzonych amerykańskich i brytyjskich wojsk wyzwoleńczych. Od jego przyjaciela Iosifa W. Stalina. 6 czerwca 1944 r.

Z pewnym opóźnieniem, bo dopiero 21 lipca 1944 r. Roosevelt depeszował do Stalina:

Szanowny Panie Marszałku. (...) ... otrzymałem pańską bardzo piękną, oprawioną fotografię, którą jestem zachwycony. Jestem niezwykle szczęśliwy, że ją mam, i bardzo panu wdzięczny.

Jak wynika z tej depeszy Stalin swoją fotografią zdobył ostatecznie ...serce Roosevelta, a tym samym ...i Polskę. Sprawa polska, sprawa przyszłości Polski i jej granic, została definitywnie rozstrzygnięta za milczącą zgodą Roosevelta.

Jerzy KOCHAŃSKI

LIPIEC-WRZESIEŃ 1944

7-13 lipca walki AK o wyzwolenie Wilna spod okupacji niemieckiej („Ostra Brama") – likwidacja formacji AK przez Armię Czerwoną i aresztowanie m. in. dowódcy ppłk Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka";

18 lipca II Korpus polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa po majowym triumfie o Monte Casino zdobywa włoską Ankonę nad Adriatykiem;

21 lipca w Moskwie ujawnia się PKWN z Edwardem Osóbką-Morawskim i Wandą Wasilewską;

22 lipca PKWN ogłasza manifest w Chełmie;

22-23 lipca walki AK o Lwów, likwidacja oddziałów AK przez Armię Czerwoną, aresztowanie wszystkich dowódców. W podstępnych pertraktacjach po stronie sowieckiej z dowództwem AK brali udział m. in. gen. Michał Żymierski-Rola i płk Marian Spychalski;

26 lipca PKWN podpisuje układ z ZSRR o stosunkach między swoją przyszłą administracją państwową a Armią Czerwoną;

27 lipca PKWN oficjalnie wyraża zgodę na linię Curzona;

27 lipca 1 Armia Wojska Polskiego osiąga rubież Wisły k. Dęblina;

1 sierpnia Powstanie Warszawskie;

1 sierpnia – polska dywizja pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka po wylądowaniu w Normandii rozpoczyna marsz bojowy północnym szlakiem przez Francję, Belgię i Holandię;

10-15 września oddziały Wojska Polskiego jako część składowa Armii Czerwonej zdobywają warszawską Pragę;

17-25 września Samodzielna Brygada Spadochronowa pod dowództwem gen. Stanisława Sosabowskiego walczy pod holenderskim Arnhem w ramach alianckiej operacji „Market Garden";

Władze Rzeczpospolitej Polskiej z siedzibą w Londynie. Władysław Raczkiewicz – prezydent; Stanisław Mikołajczyk – premier rządu; Kazimierz Sosnkowski – wódz naczelny;

Władze lubelskie. Bolesław Bierut – prezydent Krajowej Rady Narodowej; Edward Osóbka-Morawski – przewodniczący PKWN; gen. Michał Żymierski-Rola (*właściwe nazwisko Łyżwiński*) – dowódca LWP.